

Widujemy elektrownie



GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNI „KOZIENICE”

KOZIENICE ROK III

LIPIEC

Nr 13/48

Po reformie administracji

W dniu 20 czerwca odbyło się spotkanie nowych władz województwa radomskiego z aktywnym społeczeństwem — gospodarczym Placu Budowy i Elektrowni. Ze stolicy województwa przybyli: I sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — Janusz Prokopiak, sekretarz KW PZPR — Krystyna Firmanty, wojewoda radomski — Roman Maćkowski i wicewojewoda — Eugeniusz Jędrzejewski.

szereg budów i w II półroczu będzie potrzebna koncentracja sił i środków, aby zamknąć budynek główny przed zimą. Dyrektor Nowotarski w imieniu załogi podkreślił także, że bardzo złe zaopatrzenie rynku koziennickiego powinno ulec poprawie w związku ze spodziewanym zwiększeniem załogi budującej kolejny etap elektrowni.

I Sekretarz KW PZPR — Janusz Prokopiak zapoznał zebranych z warunkami

nień dawnych powiatów, jak np. wydawanie dowodów osobistych i innych czynności wymagają odpowiednich pomieszczeń, pieczęć itp.

Konieczność wprowadzenia reformy w bieżącym roku jest sprawą bezdyskusyjną. Rok 1975 jest ostatnim rokiem pięciolatki i istniała konieczność opracowania nowego planu 5-letniego w ramach podziału administracyjnego, w którym plan ten będzie realizowany. Toteż dele-

stanowiły złagodzić głód mieszkaniowy dzięki rozwojowi budownictwa jednorodzinnego. Opracowano program zapewniający wznoszenie tysięcy domków rocznie. Do tego typu budownictwa będą wykorzystane elementy z Zakładu Betonów Komórkowych.

Nawiązując do zgłoszonych uwag tow. Prokopiak wyjaśnił, że podział masy towarowej dla województwa dokonywany będzie w Radomiu od 1 lipca br., i miejscowe władze spowodują polepszenie zaopatrzenia.

Spotkanie z władzami województwa radomskiego

Ze strony gospodarzy obecni byli przedstawiciele dyrekcji, kierownictwa wydziałów i organizacji polityczno-społecznych.

Gości powitał tow. Julian Wąsik, który przedstawił informację na temat struktury i kierunków działania zakładowej organizacji partyjnej.

W swoim wystąpieniu dyr. Elektrowni — Adam Biały podkreślił, że mimo ogromu zadań stojących przed załogą Elektrowni przekracza ona systematycznie plany, osiągając znaczne oszczędności paliwa i dużą dyspozycyjność bloków. Najważniejszym zadaniem Zakładu jako inwestora jest obecnie rozwiązywanie problemów wynikających z rozpoczęcia etapu 2x500 MW, a wśród nich zabezpieczenie urządzeń i zapewnienie terminowego spływu dokumentacji.

Nawiązując do tej wypowiedzi z-ca dyrektora Generalnego Wykonawstwa — Zdzisław Nowotarski zaznaczył, że luki w dokumentacji są główną przeszkodą w intensyfikowaniu tempa budowy obiektu głównego. „Beton-Stal” prowadzi na terenie Koziennic i Świerży

funkcjonowania nowego województwa radomskiego. Mówca zapewnił, że Komitet Wojewódzki Partii podjął szybkie działania w celu realizacji nadziei, które obywatele wiążą z reformą administracji.

Fakt utworzenia w Radomiu województwa spowodował konieczność powołania 26 instytucji o charakterze wojewódzkim — np. Oddziały Banku, Sądu, związków zawodowych, MO itd. Ze sprawą tą związana jest konieczność wygospodarowania nowych pomieszczeń oraz rozwikłania istotnych problemów kadrowych. Część nowych placówek wojewódzkich obsadzili działacze szczebli powiatowych. Zatrószono się o wszystkich pracowników powiatu, dla których reforma stanowiła konieczność weryfikacji programu życiowego. Niektórym z nich zaproponowano pracę w gminach, których rola i ranga wzrosła po reformie. Problemy kadrowe udało się szczęśliwie rozwiązać. Trudniejsza wydaje się sprawa wygospodarowania lokali administracyjnych. Przejęcie przez gminy wielu upraw-

gaci na VII Zjazd Partii będą już wybierani w nowo powstałych województwach.

Kolejny fragment wystąpienia I sekretarza KW PZPR dotyczył problemów budownictwa w województwie radomskim, gdzie obecnie oddaje się do użytku 2 tys. mieszkań, a na nowe mieszkanie czeka się około 10 lat. Dla osiągnięcia odczuwalnej poprawy należy 3-krotnie zwiększyć budownictwo mieszkaniowe. W Radomiu powołano Zespół pracujący nad rozwojem potencjału przedsiębiorstw budowlanych. Z rozeznania wynika, że obecna sytuacja w tym zakresie nie przedstawia się najlepiej. Radomskie nie ma przedsiębiorstwa robót inżynierskich, a jedynie rozproszone grupy robót. Wytwórnia W-70 produkuje elementy dla 3.800 izb rocznie, a zwiększenie jej produkcji — do koniecznej wysokości 24 tys. izb, wymaga nakładów wysokości 1.800 tys. złotych. Inne województwa mają mniej więcej takie same potrzeby. Toteż na pomoc z zewnątrz nie można liczyć. Władze województwa radomskiego po-

związany jest ściśle wzrost produkcji rolnej. Na terenie województwa radomskiego pod uprawy zajęte jest ponad 400 tys. ha z tym, że zarówno jakościowo jak i kultura gleb nie wszędzie odpowiadają wymaganiom nowoczesnej gospodarki rolnej, stąd w polityce gospodarczej dużo uwagi przywiązuje się będzie do rozwoju agrotechniki. W naszym województwie znalazły się słynne grójeckie sady dające ponad 10% krajowej produkcji owoców i należy dbać o ich dalszy rozwój.

Województwo dysponuje dużym potencjałem przemysłowym, a 10% globalnej produkcji daje Elektrownia „Koziennice”, dzięki czemu nowe władze przywiązują wielką uwagę do naszego zakładu.

Wystąpienie I Sekretarza KW PZPR zakończył serdecznymi życzeniami dla Załogi i Dyrekcji wyrażając nadzieję, że Załogi nasze dołożą starań, aby prototypowe bloki zaczęły pracę z wyprzedzeniem a Załoga Placu Budowy i Eksploatacji utrzymały wysoki poziom w społeczeństwie.

(bos)

Z życia Partii

O lepsze warunki pracy i wypoczynku

Zadania związane z postępowaniem w dziedzinie warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg traktowane są w polityce społecznej partii jako równorzędne z zadaniami ekonomicznymi i gospodarczymi. Znajduje to m. in. wyraz w fakcie, że kierownictwa zakładów ponoszą pełną odpowiedzialność nie tylko za wykonywanie planów produkcyjno-ekonomicznych, ale również za warunki pracy i realizację uchwalonych na KSR programów zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych załóg.

Wstępna ocena realizacji Uchwały KW PZPR w sprawie poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych Elektrowni i Placu Budowy była przedmiotem obrad Plenarnego posiedzenia KZ PZPR.

W oparciu o informację Sekretarza Organizacyjnego KZ PZPR Jana Fusa rozwinęła się dyskusja, w której na plan pierwszy wybijało się zagadnienie właściwej organizacji, wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Jest to bowiem sprawa, która jak dotąd nie doczekała się należytego rozwiązania zarówno w Elektrowni jak i na Placu Budowy. Szerokie pole do działania mają tu rady oddziałowe i zakładowe związków zawodowych, które jak do tej pory nie przejawiają większej aktywności.

Zwrócono również uwagę na szereg innych istotnych problemów m. in. na: działalność profilaktyczną służby zdrowia i poprawę warunków jej pracy zagospodarowanie terenów osiedli w Koziennicach warunki pracy — które w wielu przypadkach pozostawiają jeszcze wiele do życzenia — przyczyny wzrostu absencji chorobowej.

Głównym celem i najważniejszą treścią polityki Partii jest i być musi dążenie do stworzenia ludziom pracy coraz lepszych warunków życia oraz zdrowszych, bezpieczniejszych i mniej uciążliwych warunków produkcyjnej działalności. Sprawa warunków pracy jest osobnym zagadnieniem, które w III etapie budowy będzie z pewnością znacznie lepiej rozwiązane. Dotychczas wiele bowiem robiliśmy w urządzaniu stanowisk pracy w oderwaniu od ludzi kiedy mieli z nich korzystać.

Plenum przyjęło szereg cennych wniosków:

— przyspieszenie budowy przyzakładowej Przychodni Lekarskiej, przestrzeganie zasady okresowych, specjalistycznych badań i prowadzenie profilaktyki lekarskiej

— wybudowanie lub wykupienie budynku nad mozem, celem powiększenia stałej bazy czasowej Elektrowni,

— zorganizowanie wypoczynku sobotnio-niedzielnego w oparciu o bazy w Świerżach Górnych i zagospodarowanie obiektu w Janikowie. Przeprowadzenie w tym zakresie ankietyzacji wśród pracowników mającej na celu uzyskanie materiału dotyczącego form tego wypoczynku,

— poprawa warunków mieszkaniowych i likwidacja kwater PTTK,

— opracowanie do końca lipca szeroko zakrojonego szczegółowego programu poprawy warunków socjalnych na najbliższe lata,

— ostateczne załatwienie lokalizacji pod budowę domków jednorodzinnych.

— uporządkowanie osiedli i utworzenie placów zabaw.

Do szczególnie ważnych kierunków działalności socjalno-bytowej należy również niesienie coraz bardziej odczuwalnej pomocy w łączeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych kobietom pracującym. Do póki nie zostanie zapewniona wystarczająca liczba miejsc w przedszkolach i żłobkach — każda inicjatywa, każde skuteczne działanie na rzecz polepszenia opieki nad małymi dziećmi ma ogromną wartość.

To tylko niektóre zadania stawiane przez Plenum, które wyraźnie podkreśliło wagę omawianych problemów. Za realizację konkretnych zadań oceniani będą poszczególni kierownicy odpowiedzialnych służb.

Plenum zatwierdziło również plan pracy KZ na III kwartał bieżącego roku.

(r)

KSR w Elektrowni

Na posiedzeniu KSR Elektrowni, które odbyło się w dniu 1.VII.1975 r. głównym tematem było omówienie wyników działalności za I półrocze oraz określenie zadań na II półrocze bieżącego roku.

W obradach — które poprzedziły Wydziałowe narady aktywno-gospodarcze — udział wzięli: Sekretarz KW PZPR — Jerzy Adamczyk, Dyrektor Naczelny ZEOW — Jan Trybalski, Inspektor ZG ZEP — Józef Bednarczyk, oraz Dyrektor Oddziału NBP — Franciszek Wysocki.

Realizację zadań za I półrocze omówił dyrektor naczelny Elektrowni Adam Biały, po czym nakreślił główne kierunki działania w II półroczu.

Według wstępnych obliczeń stwierdzić można, że zadania gospodarcze w zakresie produkcji energii elektrycznej i ciepłej oraz związane z tym wielkością charakteryzujące parametry techniczno-ekonomiczne

nie generalnie zostały wykonane.

Ocena wyników 5 miesięcy bieżącego roku wykazuje, że zadania za ten okres zostały wykonane, a wyniki poprawione w stosunku do ustaleń planów operacyjnych.

Operatywny plan produk-

Nakreślając plan działalności II półrocza dyr. Biały podkreślił, że będzie ono okresem, w którym zakład musi dobrze przygotować się do szczytu jesienno-zimowego, kiedy znacznie wzrośnie krajowe zapotrzebowanie na energię elektryczną.

W interesującej dyskusji omówiono szereg wzajemnych problemów gospo-

nych wniosków, omówimy szczegółowo w najbliższym numerze.

Wiele spraw dotyczących realizacji zadań i wykorzystania mocy przerobowych omówił w swoim wystąpieniu dyr. naczelny ZEOW Jan Trybalski.

Sekretarz KW PZPR Jerzy Adamczyk nawiązując do reformy administracyjnej przedstawił kierunki

działania władz wojewódzkich. Najważniejszym zagadnieniem jest sprawa budownictwa mieszkaniowego, w którym województwo radomskie zajmuje ostatnie miejsce. Przecho-

Szczególną uwagę zwrócono również na niepokojące zjawisko wzrostu absencji chorobowej. Liczba godzin nieprzepracowanych z tytułu chorób w analogicznym okresie ubiegłego roku wynosiła średnio 35 na jednego zatrudnionego, a w roku bieżącym wzrosła do 45 godzin. Zagadnienie to, ze względu na konieczność zgromadzenia odpowiednich danych porównawczych, pozwalających na wyciągnięcie odpowied-

działania władz wojewódzkich. Najważniejszym zagadnieniem jest sprawa budownictwa mieszkaniowego, w którym województwo radomskie zajmuje ostatnie miejsce. Przecho-

Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła wnioski zapewniające pełną realizację zadań gospodarczych II półrocza.

(rg)

Przed jesiennym szczytem

cji energii elektrycznej brutto w I półroczu przekroczone o około 370 tys. MWh. Planowana moc dyspozycyjna została przekroczone o 170 MW.

W produkcji energii cieplnej notuje się przekroczenie o około 18 tys. Kcal. Obniżenie jednostkowego zużycia paliwa umownego na produkcję brutto o 1,5 g/kWh pozwoliło zaoszczędzić około 10 tys. ton węgla o wartości opałowej 5.277 Kcal/kg, obniżono koszty zmianne wytwarzania energii elektrycznej o kwotę około 2.400 tys. złotych.

Dokuczliwe problemy mieszkańców os. Świerże

Mieszkańcy Osiedla w Świerżach nie mają łatwego życia. O ich kłopotach się przy niej długie koleje z przykrością niejednokrotnie informujemy. Ostatnio znów odebraliśmy sporo in-

Bardzo niebezpieczny jest podjazd do Osiedla. Droga pełna jest wyboi i dziur i brak tu poboczy. Niebezpieczeństwo powiększa brak oświetlenia. Ostatnio byłem świadkiem jak wielo-rem na zakręcie pociągnęła się boleśnie starsza kobieta. Mamy duże trudności z ustaleniem właściciela tej drogi. Może zechce pomóc w tej sprawie Urząd Gminy Koziennice?

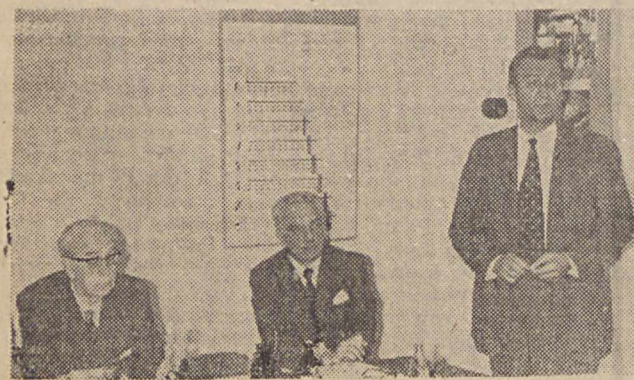
(l)

PODZIĘKOWANIE

W poprzednim numerze zamieściliśmy informację o działalności Stacji Naukowo-badawczej ORGBUD na terenie Generalnego Wykonawcy oraz o sesji wyjazdowej Rady Naukowej Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego, która odbyła się na budowie.

Poniżej zamieszczamy zdjęcia z obrad oraz tekst podziękowania jakie w związku z zorganizowaniem sesji na ręce dyrektora J. Zielińskiego nadesłała Rada Naukowa Instytutu:

„W związku z odbywaniem w dniu 22 maja 1975 r. Sesji Wyjazdowej Rady Naukowej na budowie Elektrowni w Koźlenicach — Rada Naukowa i Dyrekcja Instytutu czuje się w miłym dla siebie obowiązku



Przemawia dyr. Elektrowni — mgr inż. Adam Biały. Fot. Wojtkowski

wyrazić tą drogą Panu Dyrektorowi podziękowanie za wzorową organizację tej nader pożytecznej imprezy, która umożliwiła głębsze wejście i rozpoznanie złożonej problematyki powierzonej Panu Dyrektorowi priorytetowej budowy.



Fragment Prezydium

Fot. Wojtkowski

Prosimy przyjąć wyrazy zasłużonego szacunku i uznania”.
Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego Prof. Wł. Daniłeczki

Dyrektor Instytutu Doc. dr inż. Edward Swirkowski

Pralnia gotowa, trudności z praniem pozostały

Zaloga Remontów wywiązała się w pełni z zobowiązań — prace związane z adaptacją pomieszczenia dla pralni odeszły z rąk robotniczych — zostały zakończone. Nie znaczy to jednak, że pralnia już pracuje, ale o tym za chwilę.

Przy wykonywaniu prac solidarnie pracowali bratry z wszystkich oddziałów pod kierunkiem szefa Oddziału Remontów Budowlanych — **Wilhelma Wolowca**.

Dla wyobrażenia o zakresie wykonanych robót podajemy, że instalacja wody ciepłej, zimnej i kanalizacji, posadzki, malowanie, szkielet to dzieło bratry: **Jana Krakowiaka, Jerzego Rebskiego i Waldemara Badaja**. Z RWB Pracownicy RWB zmontowali również urządzenia wentylacji nawiewnej wywnikli ciepła. On także zamontowali się urządzenia maszyn.

Działowe ścianki stalowe wykonywała brigada **Stanisława Kulika** z RWK a pod kierunkiem mistrza **Zdzisława Kalinowskiego** przebiegała trudna operacja transportu agregatu pralniczego związana z wykonywaniem otworów w ścianie. Pracownicy oddziału remontu turbin doprowadzili instalację pary de

DOKONCZENIE na str. 4

Zakład Remontowy Energetyki wykonuje remonty turbin, kotłów, armatury zespołów oraz remonty pomp wody chłodzącej.

W zakresie remontów turbin znajdują się: części przepływowa, wysoko, średnio i niskopiętna, części mechaniczne generatora i wzbudnicy oraz regulacja turbin w części hydraulicznej i powietrznej.

W urządzeniach kotłowych przeprowadzane są remonty układu pływowego w tym: młyn, podajniki, palniki i przewody; a ponadto części ciśnieniowa kotła, kruszarki, obrotowe podgrzewacze powietrza i kompensatory.

Jest to bardzo szeroki zakres robót stanowiący większość prac remontowych.

Aktualnie pracują przy remoncie bloku IV. Na remont czekają już następne. Powiększenie zakresu robót nie szło w parze z odpowiednim zwiększeniem stanu zatrudnienia. Zakład odczuwa więc dotkliwie brak ludzi. Mimo tych trudności terminy są dotrzymywane. Plan pierwszego półrocza został przekroczony. Było to możliwe dzięki ofiarnej żądzie, pracy poza godzinami i w dni wolne (często w wymiarze 60–90 godzin nadliczbowych w ciągu miesiąca na jednego pracownika). Nie w tym dziwnego, ponieważ przy remoncie np. bloku VII winno pracować 96 ludzi, pracowało około 40.

Wśród najlepszych — doskonalili fachowcy: starszy bratrydzista turbinowy **Jan Oryl**, bratrydzista remontu młynów **Leon Gugala**, bratrydzista remontu obrotowych podgrzewaczy powietrza —

—

Czy powinni odejść?

Od początku bieżącego roku odeszło z Elektrowni ponad 130 osób. Odechodzą młodzi fachowcy, którzy zdobyli doświadczenie. W ich miejsce zgłaszają się nowi kandydaci — przyjęto ich od stycznia 123. Ludzie nowi wymagają przeszkolenia — naraża to Zakład na dodatkowe koszty. Odczuwa się jednocześnie brak ludzi na wydziałach, deficyt zatrudnienia zwiększenia obsługi nowoprzyjmowanych do eksploatacji bloków.

Dlaczego odchodzą?

Z bogatej listy tych, którzy złożyli wypowiedzenia wybraliśmy, drogą czystego przypadku, kilka nazwisk. Zapytaliśmy o przyczynę podjętej decyzji (Wiesław Czech z Wydziału Remontów stwierdził, że praca w „Energomontażu” wydaje mu się znacznie bardziej atrakcyjna — zarówno pod względem warunków pracy jak i płacy).

Pracownicy Wydziału Ruchu: Andrzej Sznajder i Stefan Gniadek (elektrycy) oraz Ryszard Bogumił (energetyk ciepły) badźli szczegółowo uzasadnili przyczynę odejścia. Wszyscy przechodzą do pracy w Hucie Katowice i chociaż spodziewają się tam wyższych zarobków, nie to zdecydowało o zmianie pracy. Główną przyczyną — ich zdaniem — i zdaniem ich kolegów — jest brak możliwości rozwoju (wynikło to z rozmowy) zostają — są zarówno niewłaściwe warunki pracy, jak i niewłaściwe stosunki między ludźmi.

Wśród wielu bolączek dotyczących warunków pracy wymieniano wady klimatyzacji w nastawniach, wady kanalizacji na młynach, przez co przy pracy stoł się w wodzie, zbyt małe zapotrzebowanie w odzież ochronną —

Niepotrzebni?

Henryk Szewczyk czy **Henryk Kirekowski**, którego brigada pracuje przy remoncie pomp wody chłodzącej. Pracę tę pilnie trzeba wykonać, bo już czegoś innego. Potem z powrotem pomysł. Widzi potrzebę zsynchronizowania remontu pomp z postojem bloku. Trudno bowiem wyobrazić sobie remonty pomp zimą. Czyżby brak gospodarza?

Wspomnieni pracownicy niewiele mówią o swojej pracy. No cóż, praca jest wyjątkowo ciężka, szczególnie jej nasilenie przypada na okres letni. Nie ma więc co myśleć o urlopach. Znacznie więcej można się od nich dowiedzieć o dodatkowych kłopotach i trudnościach. Niedostateczne zaplecze socjalne, rozwiązać tylko może drugi budynek usług. W pomieszczeniu budynku głównego brak wody, nie ma warunków zjedzenia śniadania. Wiele do życia pozostawia sprawę przydziału ubrań robotniczych i ochronnych. Niedostateczne jest wyposażenie w osprzęt i narzędzia. Klucz pneumatyczny stanowiąc niesłusznie marzenie, wobec czego 5 tys. szrub przy podgrzewaczu odkręcać trzeba kluczem płaskim. Niezbędne do remontów materiały, które winna zabezpieczyć Elektrownia, są często niedostarczane bądź dostarczane z dużym opóźnieniem.

W zastępie nie zainstalowano siły. Jest więc niemożliwe podłączenie szlifarki i wiertarki. Dodając do tego rozgoryczenie ludzi spowodowane brakiem mieszkań —

—

wprawdzie ZRE otrzymał pierwszy od dwóch lat przydział 10, jednak potrzeby są kilkakrotnie większe, zaś kwatery PTTK nie rozwiązują problemu — łatwo zrozumieć powody, którymi kierują się ludzie odchodzący na inne obiekty, czy nawet do niektórych wydziałów Elektrowni. Wzmacnia to nerwowość w pracy, narzekania ludzi na

Na ćwiczeniach samoobrony

Dobre wyniki — mogą być lepsze

W ramach ćwiczeń Zakładowego Oddziału Oddziału przeprowadzone zostało w połowie maja pierwsze strzelanie z broni mołokalibrowej. Sprawy dzian ten, w którym udział wzięło 30 członków ZOO — wypadł nader dobrze. Około 25 osób uzyskało dobre wyniki zarówno w strzelaniu z kbks (poz. leżąc) jak i z pistoletu mołokalibrowego (z pozycji stojącej) — odległość 25 m).

Najlepsze wyniki w strzelaniu z kbks osiągnęli **Paweł Kowalczyk, Marian Maciejczyk, Marian Romanowicz, Tadeusz Zdobych, Tadeusz Konrad** zaś z pistoletu mołokalibrowego **Marian Maciejczyk, Paweł Kowalczyk, Bolesław Olezak, Jerzy Ostrowski, Janusz Tomczak i Zdzisław Nowotarski**.

Strzeleckie próby członków ZOO będą organizowane stale jeden raz na dwa miesiące. Osiągnięcie dobrych wyników pierwszego strzelania było bodźcem do wysunięcia propozycji utworzenia sekcji strzeleckiej LOK. Wydaje się, że jest to wyjątkowo sprzyjająca okoliczność do zorganizowania na terenie Generalnego Wykonawcy koła LOK. Sekcja strzelecka, która — niejako nadzieję — powstanie przy kole, umożliwi prowadzenie cieższych treningów i tym samym osiągnięcie lepszych rezultatów. Chętnych zapewne nie zabraknie.

Swoją drogą warto byłoby pomyśleć o nawiązaniu kontaktu z istniejącą już sekcją strzelecką przy Elektrowni, by wspólnymi siłami urządzić strzelnicę, o której ostatnio jest zupełnie cicho. A przecież była już lokalizacja i dokumentacja, tyle, że na ślad tej ostatniej nie można obecnie natrafić. (r)

Będzie więcej domów

W dniu 30 czerwca został pomyślnie zakończony rozruch technologiczny Zakładu Betonów Komórkowych. Inwestor przejął wszystkie obiekty w użytkowanie, wystawiając budowlanym wysoką notę za jakość wykonawstwa.

„Przy porządkowaniu terenu Zakładu w ostatnim etapie budowy pracowali junacy OHP „Beton-Stal”. Wypracowali oni z tej racji 14 000 zł na rzecz FASM. W pracach prowadzonych w godzinach pozasobowych wyróżnili się szczególnie **Marian Czyż i Henryk Wójcicki**.

Od marca pracowały dwie linie technologiczne i zakład produkował blocki prefabrykowane. W kwietniu — 6 tys. m³, tj. 180 tys. szt., pozwalając na wybudowanie 150 domków jednorodzinnych. Plan maja — 7,5 tys. m³, zaloga przekroczyła produkując dodatkowo 1,5 tys. m³ tych elementów. Przeciętna wielkość dobowej produkcji w czerwcu wyniosła 280 m³.

W roku bieżącym zakład dostarczy 149 tys. m³ tych prefabrykatów, tj. o 14 tys. m³ więcej niż przewiduje cykl normatywny. Po uzupełnieniu elementów wyposażenia ZBK produkować będzie także dyle i ściany scalone.

W zakładzie pracuje obecnie 370 osób. Zaloga szkoli się dopiero, toteż 2 razy w tygodniu organizowane są krótkie narady robocze, na których ustala się szczegółowo zakres robót, mówi o trudnościach. Efekty przynosi to wyraźnie i w postaci przekraczania planów i w postaci wprowadzanych modernizacji, co zresztą jest ściśle powiązane. Docelowo za-

„macosze” traktowanie przez Elektrownię i inne komentarze.

Niestety nie najlepiej układają się również stosunki pracowników z niektórymi przełożonymi wewnątrz przedsiębiorstwa.

Warto, by wprawdzie dość oddalona dyrekcja ZRE bliżej zainteresowała się problemami jej Koźlenickiej Grupy — której praca zbędna jest do prawidłowego funkcjonowania Elektrowni.

—

Nowe bloki — nowe technologie

PRTiA „Termokor” prowadzi aktualnie prace związane głównie z zabezpieczeniem antykorozyjnym konstrukcji stalowych dla III etapu. Od poziomu —4,5 do +10,2. Nowością jest wprowadzenie dokładnego czyszczenia (piaskowania) tych konstrukcji, które dostawca wprawdzie zabezpiecza na okres transportu i składowania, ale jest ono niedostateczne. Elementy przechodzą więc czyszczenie do „żywego” i 4-krotnie powlekane farbami chlorokaucukowymi, które stosuje się w miejscach minil. Cykl schnięcia tych farb jest znacznie krótszy. W III kwartale, jeżeli przedsiębiorstwo otrzyma zamówienie niezbędne ilości farb tiksotopowych — przejdzie na malowanie tymi farbami. Zaletą ich jest otrzymywanie ponad 2-krotnie grubszej warstwy zabezpieczającej. Pozwala to na powłokanie konstrukcji tylko dwa razy, a co za tym idzie, zmniejszenie pracochłonności. Jest to bardzo istotne, ponieważ trzeba nadążyć za „Energomontażem”. Wszystkie prace wykonywane są na zapleczu pod gołym niebem. Po montażu dokonuje się na budowie już tylko drobnych poprawek i nakłada kolorystykę.

Brigada Wiesława Wargackiego, jak do tej pory wywiązują się ze swoich zadań znakomicie, pracując wielokrotnie na tzw. wydłużonym dniu.

W maju piaskowano i zabezpieczono farbami 300 ton elementów konstrukcji, w czerwcu 500 ton, ale już w następnych miesiącach potrzeby wzrosną do 1000 ton konstrukcji. Poszczególne elementy ważą często powyżej 25 ton. Niezbędny przy wykonywaniu prac jest oczywiście dźwig. Niestety, jedynym jakim przedsiębiorstwo dysponuje jest TUR-600 jest niesprawnym. Wprawdzie w ramach dobrej współpracy „Energomontaż” wypożycza swój dźwig, ale sytuacja taka nie może trwać stale.

Dwumiesięczna przerwa w montażu pozwoli na rozbicie zapasu w ilości około 2 tys. ton zabezpieczonych elementów konstrukcji. Wyprzedzenie to jest bardzo potrzebne. Okres niepogody mógłby zakłócić rytm pracy. Piaskowanie (piasek z Wisły) odbywa się na wolnym powietrzu i czterech ludzi obsługujących dwa komplety urządzeń — betonarka i nagrzewnica „Apollo” — musi wykorzystywać sprzyjające warunki atmosferyczne. Konieczny jest niezwłoczny montaż wiaty przywiezionej z Janikowa. Niebawem będzie również druga, przesuwana obecnie, demontowana obecnie w Boryszewie. Przed okresem jesienno-zimowym jest to problem bardzo istotny.

Bolączką przedsiębiorstwa jest brak zaplecza. Cześć otrzymana z „Termoizolacji” adaptowana jest własnymi siłami. Znajdzie się tam pomieszczenie dla dwóch klas uczniów — specjalizacja — izolator i blacharz. Już w lutym będą pierwsi absolwenci nowi ludzie z kwalifikacjami, na III etap.

Kierująca pracami inż. Maria Niewczas jest więc pełna optymizmu. Z innych prac III etapu wymienić należy zabezpieczenie antykorozyjne ruro-

ciągów estakady na odpoczekanie.

Warto podkreślić, że „Termokor” posiadający pracownię projektową, jest przedsiębiorstwem wiodącym w wykonawstwie robót antykorozyjnych dla elektrowni. Przedsiębiorstwo otrzymało zlecenie na zabezpieczenie antykorozyjne nowych elektrowni w Bełchatowie. Wykonanie tak trudnych prac jakim były malowa-

—

(r)

Przykłady pozytywne

Bardzo szeroki zakres robót ma Oddział Remontów Budowlanych, którego kierownikiem jest **Wilhelm Wolowiec**. Do robót tych należy stała konserwacja kanalizacji, czyszczenie urządzeń chłodniczych, konserwacja wentylacji, szereg drobnych prac i napraw we wszystkich obiektach i pomieszczeniach Elektrowni.

Najtrudniejszą z wykonywanych ostatnio robót było czyszczenie osadników wody powrotnej. Brygada **Henryka Dziwida** przez osiem dni pracując po 12 godzin — przy zmniejszonym dopływie wody usunęła dwa metry mułu z osadnika, co zabezpieczyło dobrą pracę pomp w pompowni wody powrotnej. Obecnie brigada czyszczy następne osadniki. Pracownicy RWB wykonali ostatnio ścianki w galerii nawigacji, aby osłonić część kotłową. Z powodu braku odpowiednich materiałów zastosowano tu prefabrykaty betonowe, które dla osiągnięcia odpowiednich wymiarów cięto pilą tarczową.

Po opuszczeniu budynków, na terenie Elektrowni, przez szkołę przyzakładową radykalnie poprawili się warunki pracy i socjalne załogi Oddziału. W dawnych pomieszczeniach szkolnych o pracach adaptacyjnych zorganizowano: biuro, szatnię, śniadalnię. Warto podkreślić, że na terenie tych szatni nie zdarzają się kradzieże, których niestety nie brak gdzie indziej. Pracująca na etacie RWB sprząta-

dokończenie ze str. 2 i z pewnością nie sprzyja dobrej atmosferze pracy. Nasza Elektrownia jest zakładem nowym — nie wszystko jeszcze może funkcjonować doskonale. Trzeba to założyć tłumaczyć, wyjaśniać. I to nie w sposób, jak w przypadku jednego z przełożonych:

„Jak ci się nie podoba możesz się zwolnić” Mogą — zwalniali się.

I jeszcze jedno — przy zwalnianiu nikt ich nie pyta „dlaczego?”. Ta dziwna dyskretność też jest niepokojącym sygnałem. Tym bardziej, że wyznacza z Zakładu pochlebne opinie.

Z wędrowek fotoreportera



OKOLICE KOZIENIC

Fot. Wojtkowski

nie zbiorników retencyjnych i obiektów wodorrwni pozwala sądzić, że i tym razem — mimo konieczności zdobywania doświadczeń w związku z wprowadzeniem nowej technologii — ambitna zaloga wykona swoje zadania. Czynymy sukcesów.

A swoją drogą chyba to dobrze, że nowocześnie woda 500 MW. Czy jednak to słuszne, że właściwie zabezpieczenie otrzymują tylko konstrukcje do poziomu 10,2, a nie cała kotłownia i maszynownia? Wątpliwości tego typu ma kierownik Grupy Robót „Termokor” w Koźlenicach — **Czesław Znamowski**.

(r)

(r)

Bardzo szeroki zakres robót ma Oddział Remontów Budowlanych, którego kierownikiem jest **Wilhelm Wolowiec**. Do robót tych należy stała konserwacja kanalizacji, czyszczenie urządzeń chłodniczych, konserwacja wentylacji, szereg drobnych prac i napraw we wszystkich obiektach i pomieszczeniach Elektrowni.

Najtrudniejszą z wykonywanych ostatnio robót było czyszczenie osadników wody powrotnej. Brygada **Henryka Dziwida** przez osiem dni pracując po 12 godzin — przy zmniejszonym dopływie wody usunęła dwa metry mułu z osadnika, co zabezpieczyło dobrą pracę pomp w pompowni wody powrotnej. Obecnie brigada czyszczy następne osadniki. Pracownicy RWB wykonali ostatnio ścianki w galerii nawigacji, aby osłonić część kotłową. Z powodu braku odpowiednich materiałów zastosowano tu prefabrykaty betonowe, które dla osiągnięcia odpowiednich wymiarów cięto pilą tarczową.

Po opuszczeniu budynków, na terenie Elektrowni, przez szkołę przyzakładową radykalnie poprawili się warunki pracy i socjalne załogi Oddziału. W dawnych pomieszczeniach szkolnych o pracach adaptacyjnych zorganizowano: biuro, szatnię, śniadalnię. Warto podkreślić, że na terenie tych szatni nie zdarzają się kradzieże, których niestety nie brak gdzie indziej. Pracująca na etacie RWB sprząta-

dokończenie ze str. 2 i z pewnością nie sprzyja dobrej atmosferze pracy. Nasza Elektrownia jest zakładem nowym — nie wszystko jeszcze może funkcjonować doskonale. Trzeba to założyć tłumaczyć, wyjaśniać. I to nie w sposób, jak w przypadku jednego z przełożonych:

„Jak ci się nie podoba możesz się zwolnić” Mogą — zwalniali się.

I jeszcze jedno — przy zwalnianiu nikt ich nie pyta „dlaczego?”. Ta dziwna dyskretność też jest niepokojącym sygnałem. Tym bardziej, że wyznacza z Zakładu pochlebne opinie.

Zaplecze przedsiębiorstwa, budowane dla potrzeb III etapu jest zadaniem rzeczowym II kwartału br. Tymczasem na budowie zaobserwować można słabe tempo, a ostatnio nawet zupełne zahamowanie prac. Oddanie za plecą gwarantowałyby przedsiębiorstwo dobre warunki pracy, ponieważ na jego terenie znajdują się: magazyn drobnic i cementu, zbrojarnia z ciesielnią, warsztat remontowy, myjnię, place postojowe i składowe, betonarnia oraz budynek administracyjny. Dotychczasowe budynki pracujące przy budowie pompy centralnej, chłodniczej, przepływowej, wykonującej żurawowe, wykopy i roboty żelbetowe. „Hydrocentrum” jest także wykonawcą III pola składowisk oddzielenia. Do wykonania pierwszej kwatery tego pola nawieziono 130 tys. m³ ziemi. Na przeszkodzie zamknięciu wózków stoi brak pospółki. Pomimo potwierdzenia dostawy 15 tys. ton tego materiału przez Zakład Eksploatacji „Kruszywa w Białymstoku” monity wysyłane w tej sprawie przez „Hydrocentrum” nie przyniosły rezultatu.

Zaplecze przedsiębiorstwa, budowane dla potrzeb III etapu jest zadaniem rzeczowym II kwartału br. Tymczasem na budowie zaobserwować można słabe tempo, a ostatnio nawet zupełne zahamowanie prac. Oddanie za plecą gwarantowałyby przedsiębiorstwo dobre warunki pracy, ponieważ na jego terenie znajdują się: magazyn drobnic i cementu, zbrojarnia z ciesielnią, warsztat remontowy, myjnię, place postojowe i składowe, betonarnia oraz budynek administracyjny. Dotychczasowe budynki pracujące przy budowie pompy centralnej, chłodniczej, przepływowej, wykonującej żurawowe, wykopy i roboty żelbetowe. „Hydrocentrum” jest także wykonawcą III pola składowisk oddzielenia. Do wykonania pierwszej kwatery tego pola nawieziono 130 tys. m³ ziemi. Na przeszkodzie zamknięciu wózków stoi brak pospółki. Pomimo potwierdzenia dostawy 15 tys. ton tego materiału przez Zakład Eksploatacji „Kruszywa w Białymstoku” monity wysyłane w tej sprawie przez „Hydrocentrum” nie przyniosły rezultatu.

(e)

Sylwetki



Teresa REBIS — obchodząca urodziny. W 1973 roku podjęła pierwszą pracę w Elektrowni „Koźlenice”. Po trzech miesiącach praktyki zawodowej została przeniesiona na stanowisko obchodowego urządzeń pomocniczych Nawigacji. Współpraca z kolegami układa się dobrze. Kobieta na zmianie jest znacznie mniej, toteż mężczyźni twierdzą, że: „o jedynaczki trzeba dbać”. Ma p. Teresy jest kierowca. Po zapoznaniu się z warunkami pracy małżonk stwierdził, że nie chciałby się z nią zamienić na stanowisku. Warunki pracy rzeczywiście są trudne — niskie pomieszczenia, niezbyt dobrze rozwiązana wentylacja i bezustannie unoszący się pył.

Mam dwoje dzieci — mówi p. Teresa. Córka w tym roku idzie do szkoły, ale nie chciała siedzieć beczynnie w domu. Chociaż i tam bez przerwy jest robota. W pracy staram się myśleć tylko o zajęciach zawodowych, żeby pracować wydajnie i bezpiecznie. Gospodynią jestem dopiero po zakończeniu zmiany.

Maria SWISTOWSKA — operator dźwigu

Pracuje w „Beton-Stalu” od 1969 roku. Rozpoczęła jako kontroler kursów ciężarówek — a praca jej często trwała od świtu do późnej nocy. Gdy kończyły wykop pod fundamenty wychodziła na kurs operatorów dźwigów do Gniezna. Podniesienie kwalifikacji

(e)

W zakresie budowy III etapu poważnie jest udział prac „Hydrocentrum” Przedsiębiorstwo to w chwili obecnej w budownictwie kontynuuje prace przy wykonywaniu drenażu tzw. opaskowego. Poważny niepokój budzi brak dokumentacji na drewna płaski. Część załogi pracuje przy budowie pompy centralnej, chłodniczej, przepływowej, wykonującej żurawowe, wykopy i roboty żelbetowe. „Hydrocentrum” jest także wykonawcą III pola składowisk oddzielenia. Do wykonania pierwszej kwatery tego pola nawieziono 130 tys. m³ ziemi. Na przeszkodzie zamknięciu wózków stoi brak pospółki. Pomimo potwierdzenia dostawy 15 tys. ton tego materiału przez Zakład Eksploatacji „Kruszywa w Białymstoku” monity wysyłane w tej sprawie przez „Hydrocentrum” nie przyniosły rezultatu.

Zaplecze przedsiębiorstwa, budowane dla potrzeb III etapu jest zadaniem rzeczowym II kwartału br. Tymczasem na budowie zaobserwować można słabe tempo, a ostatnio nawet zupełne zahamowanie prac. Oddanie za plecą gwarantowałyby przedsiębiorstwo dobre warunki pracy, ponieważ na jego terenie znajdują się: magazyn drobnic i cementu, zbrojarnia z ciesielnią, warsztat remontowy, myjnię, place postojowe i składowe, betonarnia oraz budynek administracyjny. Dotychczasowe budynki pracujące przy budowie pompy centralnej, chłodniczej, przepływowej, wykonującej żurawowe, wykopy i roboty żelbetowe. „Hydrocentrum” jest także wykonawcą III pola składowisk oddzielenia. Do wykonania pierwszej kwatery tego pola nawieziono 130 tys. m³ ziemi. Na przeszkodzie zamknięciu wózków stoi brak pospółki. Pomimo potwierdzenia dostawy 15 tys. ton tego materiału przez Zakład Eksploatacji „Kruszywa w Białymstoku” monity wysyłane w tej sprawie przez „Hydrocentrum” nie przyniosły rezultatu.

Zaplecze przedsiębiorstwa, budowane dla potrzeb III etapu jest zadaniem rzeczowym II kwartału br. Tymczasem na budowie zaobserwować można słabe tempo, a ostatnio nawet zupełne zahamowanie prac. Oddanie za plecą gwarantowałyby przedsiębiorstwo dobre warunki pracy, ponieważ na jego terenie znajdują się: magazyn drobnic i cementu, zbrojarnia z ciesielnią, warsztat remontowy, myjnię, place postojowe i składowe, betonarnia oraz budynek administracyjny. Dotychczasowe budynki pracujące przy budowie pompy centralnej, chłodniczej, przepływowej, wykonującej żurawowe, wykopy i roboty żelbetowe. „Hydrocentrum” jest także wykonawcą III pola składowisk oddzielenia. Do wykonania pierwszej kwatery tego pola nawieziono 130 tys. m³ ziemi. Na przeszkodzie zamknięciu wózków stoi brak pospółki. Pomimo potwierdzenia dostawy 15 tys. ton tego materiału przez Zakład Eksploatacji „Kruszywa w Białymstoku” monity wysyłane w tej sprawie przez „Hydrocentrum” nie przyniosły rezultatu.

(e)

— mówi **Maria Swistowska** było konieczne bo pomimo, że miałaam gospodarstwo rolne i dzieci postanowiłam pracować. Oprócz kursu operatorów dźwigów skończyła kursy: operatora sprzętu lekkiego, sownicy i zdobyła uprawnienia do pracy na dźwigu stałym. Teraz jest pracownikiem wszechstronnie przygotowaną i może być przydatną w każdym momencie budowy. Praca na „alimaku” nie należy do najłatwiejszych i wymaga dużej ostrożności. Zawsze mim uruchomić dźwig — mówi p. Maria — sprawdzam czy nikt nie wychyla się z szybu. Tu wszyscy się spieszą. Ładuje się czasem 20 osób na raz. Staram się zawsze za pobiec niebezpieczeństwu. W pośpiechu ludzie często nie zastanawiają się czym grozi przeciążenie windy. Ostrożność ta przysłała się ostatnio bardzo. Zdały ją za trzymać między poziomami. Wiatr ratując życie dwóm junakom z OHP, który wychylił się do szybu. Dostała wtedy pochwałę i nagrodę. Nie jej jednak nie ucieszyło tak jak świadomość, że zapobiegła tragedii. Gdy zatrzymała windę rozplakała się z radości. Uratowali, przy spotkaniach, obdarzają ją zaw sze uśmiechem wdzięczności.



Maria Swistowska — choć wcale na to nie wygląda — została 3-krotnie babcią. Ma duże doświadczenie życiowe, co jest jej na przyczyną, że jej suni z młodą zalogą układają się dobrze. Jest bardzo ceniona przez kierownictwo przedsiębiorstwa i kolegów.

Brak zaplecza utrudnia pracę

W zakresie budowy III etapu poważnie jest udział prac „Hydrocentrum” Przedsiębiorstwo to w chwili obecnej w budownictwie kontynuuje prace przy wykonywaniu drenażu tzw. opaskowego. Poważny niepokój budzi brak dokumentacji na drewna płaski. Część załogi pracuje przy budowie pompy centralnej, chłodniczej, przepływowej, wykonującej żurawowe, wykopy i roboty żelbetowe. „Hydrocentrum” jest także wykonawcą III pola składowisk oddzielenia. Do wykonania pierwszej kwatery tego pola nawieziono 130 tys. m³ ziemi. Na przeszkodzie zamknięciu wózków stoi brak pospółki. Pomimo potwierdzenia dostawy 15 tys. ton tego materiału przez Zakład Eksploatacji „Kruszywa w Białymstoku” monity wysyłane w tej sprawie przez „Hydrocentrum” nie przyniosły rezultatu.

(e)

Już dla czystej przyjemności odwiedzamy, że godziny pracy sklepów w Koźlenicach nie uległy poprawie na tyle, aby przeciętny śmiertelnik pracujący na budowie miał czas się w cokolwiek zaopatrzyć. Dlatego informujemy członków naszych załóg, żeby nie narażali się ucieczkami z pracy w celu nabycia szczotek do zębów ponieważ — jak wyjaśniają ekspedientki — od pół roku tego asortymentu w koźlenickich sklepach brak. Ma to szereg zalet. Mieszkańcy oszczędzają mnóstwo czasu przy celebrowaniu toalety, a ambitni handlowcy są w stanie sprostać zapotrzebowaniu na pastę.

—oOo—

Jeszcze bardziej skomplikowany jest system godzin faktycznego otwarcia sklepów, który z urzędowym nie ma, wbrew pozorom, nic wspólnego. To też z satysfakcją stwierdzamy, że w kilku skle-

pach pojawiły się nawet kartki „wyszedł na chwilę”. Bardzo byśmy chcieli się dowiedzieć ile się na tę chwilę idzie, bo oczekiwanie pod sklepem nie ma w takim przypadku sensu. Budujące tabliczki pod tytułem „przyjęcie towaru” zdają się zwiasto-

ko kioski „Ruchu”. Przeważnie ich działalność ogranicza się do zastonięcia firanek. Z powodów zapewne aż tak ważnych i tajnych, że nie powinny dotrzeć do publicznej wiadomości, zamknięto na dłuższy czas naглуcho kiosk przy Osiedlu Skarpa

Pracownicy przedsiębiorstwa „Ruch” w Koźlenicach posiadli widać wyższą mądrość zaopatrywania się w drobiazgi u dobrego św. Mikołaja. Może zechcieliby się podzielić doświadczeniami i z naszą załogą.

—oOo—

A skoro się przy okazji tak zgadzało już o handlu nasi korespondenci donoszą, że zrobienie zakupów w sklepach warzywniczych znużyło się zupełnie i będą popierać targową inicjatywę prywatną. Ostatnio byliśmy świadkami obłędnego niewinnego człowieka przez rozbawione gospodynie domowe. Ryzykani ten miał bowiem chętność wnieść na targowisko ogórki a 30 zł zresztą. Udało nam się również zmienić zdanie o cebuli. Ostatnio nie ona wyciska łzy, ale jej brak.

—oOo—

Reasumując powyższe jesteśmy przekonani, że specjaliści od handlu będą mogli na kolejnej mozolnej naradzie podkreślić, że mamy i ojcowie spędzający urlop w miejscu zamieszkania z powodu zawarcia przedszkola na półtora miesiąca — mogli sobie urządzić ścieżkę zdrowia ze sklepu do sklepu. Podobnie zresztą z braku większych atrakcji chwalać ten ston rzeczy coraz mniej liczni letnicy.

—oOo—

Jakkolwiek daje się zaobserwować zmniejszony ruch turystyczny, mieszkańcy Koźlenic lubią podróżować. Musieli polubić to zajęcie w związku z systematycznie wydłużającym się czasem podróży. Po skasowaniu dwu autobusów na trasie Warszawa — Koźlenice — Radom, osoby liczące na powrót ostatnim — bardzo przeładowanym — autobusem (kzieńckiego Oddziału) mają szansę poznania nocnego życia w stolicy, albo uroków wędrowni pieszej.



Sobotnie popołudnie — kolejka po piwo, sklep przy ul. Radomskiej.

Fot. Wojtkowski

Dobra praca to praca bezpieczna

W Elektrowni notuje się w ostatnim okresie znaczny spadek wypadkowości. Jest to wynikiem stopniowego przyswajania przez poszczególnych pracowników, osób kierujących zespołami pracowników, kierowników komórek organizacyjnych, zasad odpowiedzialności za stan bhp na swoich stanowiskach pracy czy też przy organizowaniu tych stanowisk. Przygotowanie stanowiska jest sprawą zasadniczą, z czego kadra kierownicza w pełni winna zdawać sobie sprawę. Mówi o tym wyraźnie Kodeks Pracy.

Nie zawsze właściwa organizacja pracy na poziomie średniego dozoru była powodem ukarania w miesiącu maju aż 12 osób. Większość drobnych zaniedbań załatwiała się jednak na bieżąco na naradach u zastępcy dyrektora d/s technicznych z kierownikami wydziałów.

Statystyka mówi, że kary również pomagają. Po obfitym w ukarania miesiącu maju — w czerwcu nie stwierdzono wykroczeń i wypadków przy pracy.

Przeprowadzane okresowe szkolenia, kończące się egzaminem, a także egzaminy związane z wymianą zaświadczeń kwalifikacyjnych przyczyniają się do poprawy stanu bhp.

Szczególną uwagę należy zwrócić na higienę, przy czym dotyczy to w pierwszym rzędzie czystości odzieży ochronnej i roboczej. Nie sprzyja temu brak pralni, występujące braki w zabezpieczeniu szatni w oddzielne szafki na ubrania robocze i czyste. Nie zawsze jest wystarczająca ilość ciepłej wody do mycia, szatnie i umywalnie są ciasne.

Najgorsze warunki pracy występują w Wydziale Nawęglania na poziomie wózków rewersyjnych ze względu na wysokie temperatury i duże zapylenie. Mankamentem rzutującym na warunki pracy jest brak klimatyzacji, w nastawniach bloku I i II oraz V do VIII. Poprawa nastąpiła w nastawni bloków III i IV, tu jednak z kolei umywalnia przypomina rzymską łaźnię.

W wyniku przeglądu stanowisk ustalono wykaz możliwości zagrożeń występujących na poszczególnych wydziałach, oddziałach i stanowiskach.

Ustawa o badaniach okoliczności i przyczyn wypadków powołująca zespoły powypadkowe przyczyniła się do tego, że wnioski komisji, w skład których wchodzi bezpośrednio zainteresowani kierownicy są o wiele bogatsze. Jednocześnie zmniejszyła się również ilość zgłoszeń wypadków pozorowanych

jako wypadki przy pracy. Absencja chorobowa spowodowana wypadkami przy pracy w I kwartale 1975 r. była o połowę niższa w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Zgłoszeń chorób zawodowych dotychczas nie było.

—oOo—

W Generalnym Wykonawstwie podjęto szereg przedsięwzięć orientacyjnych zmierzających do poprawy warunków bhp. Załoga szkolona jest sukcesywnie. System kontroli — dotyczących zarówno stanu technicznego, zabezpieczeń, badań okresowych, przygotowania stanowisk pracy, okresowe narady poświęcone sprawom bezpieczeństwa, jak i bieżące prace służb BHP — propaganda wizualna,

kontrola wycinkowe, propagowanie czasopism specjalistycznych stwarzają dogodny klimat dla sukcesywnego usuwania zagrożeń. Nie udało się jednak wyeliminować wypadków w zupełności. Na przykład w dniu 3 lipca operator dźwigu pracujący na terenie osiedla w Świerżach podczas manewrowania przy przenoszeniu pakamery blaszanej dotknął wysięgnikiem maszyny do linii wysokiego napięcia. Wypadek nie zakończył się tak tragicznie jak można się spodziewać tylko dlatego, że sprawnie zadziałały bezpieczniki na linii energetycznej. Skończyło się na oparzeniach dwóch pracowników. Z tej okazji warto przypomnieć, że pod liniami wysokiego napięcia nie wolno wykonywać żadnych prac. (bg)

Trudności z praniem

dokończenie ze str. 2

nawcy urządzenia nie można pobrać z magazynu w wyniku trudności natury... biurokratycznej. Przeszkodą w uruchomieniu pralni jest brak zorganizowanego punktu przyrządzania. Nie bardzo się orientuję kto się tym powiniene zajmować. Przedstawiam jedynie wytworzoną sytuację ośmielając postawić pyta-

nie czy brak wykorzystania tego efektu zobowiązań oddziału wychowawczego na ich inicjatorów? Od siebie dodajmy jeszcze, że otrzymujemy skargi na złą jakość usług pralniczych wykonywanych na zewnątrz, a nawet na przypadki zmiany odzieży na gorzszą.

(c)

Do załatwienia

W związku z artykułem „Potrzebny wzrost aktywności ORMO” (BE nr 11-12 (75) otrzymaliśmy garść informacji dotyczących działalności tej organizacji na terenie Elektrowni.

Mimo, że organizacja nie jest nastawiona na ilość członków, lecz przede wszystkim, jakoś, w bieżącym roku nastąpiła dalsza jej rozbudowa. Przyjęto osiem osób. Utworzono drużynę kobiecą, która jest w trakcie nawiązywania kontaktów z komitetem przeciwalkoholowym w celu ujednolicenia działania na tym odcinku, a także będzie miała za zadanie nadzorowanie trudnej młodzieży.

Powstała na terenie Elektrowni drużyna WOPR w składzie 11 osób (większość pracowników) prowadząca szkolenia na sternikach motorowodnych. Szkolenie teoretyczne dobiega już końca, ale...

Organizacja zwróciła się do Dyrekcji Elektrowni o udostępnienie pływania na łodziach. Pierwsze pismo ze względów „formalnych” (brak podstawy prawnej) załatwiono odmownie, drugie — w którym podstawa prawna została podana — do końca kwietnia nie doczekało się odpowiedzi. Może pływa gdzieś po drodze służbowej. Niewydaje się, by był to najlepszy sposób na zabezpieczenie akwenów wodnych.

ORMO-wcy nie mają własnego pomieszczenia, które jest niezbędne dla funkcjonowania takiej placówki. Natrafiają również na inne trudności. Brak jest — ich zdaniem — odpowiedniego klimatu dla właściwej działalności tej organizacji. A może jest ona niepotrzebna. Jeżeli tak to komu?

(g)

Z myślą o zimie

Podczas kolejnej wizyty na budowie szpitala — inwestycji niezwykle ważnej dla miasta i okolic — stwierdziliśmy, że tempo na budowie jest zadowalające.

W trakcie montażu znajduje się już budynek mieszkalny. W budynku pielęgniarek prowadzone są prace wykończeniowe. Budowlani zakończyli już część niską przychodni, trwa montaż pierwszych elementów części wysokiej — z ram H. Obok montowany jest dźwig ŻB-40, który umożliwi dalsze prowadzenie robót. Oczywiście, o ile w odpowiednim tempie dostarczane będą na budowę same ramy i płyty ściennic. Elementy te wykonuje Zakład Produkcji Pomocniczej „Beton-Stal” i przy obecnych warunkach może wykonać 3 sztuki dziennie. Montażysci są w stanie ustawić dziennie 8 sztuk. Na całą budowę trzeba będzie zgromadzić 850. Zapas ram na zapleczu wynosi 90. Łatwo obliczyć, że (po uruchomieniu dźwigu) wyczerpie się on szybko, co spowoduje zahamowanie robót. Przyspieszenie montażu budynku mieszkalnego umożli-

wiło wykorzystanie pracującego przy nim dźwigu na budynku „C”. Dźwig zostanie przesunięty 1 września.

Kierownictwo budowy czyni wszystko, aby przygotować jak najszybszy front robót na zimę.

Do września wykonane zostaną także zewnętrzne roboty sanitarne (kolektor, kanalizacja i doprowadzenie wody).

W dalszym ciągu brak jest dokumentacji na instalację c.o. oraz trafostację, co uniemożliwia przystąpienie do robót załódze Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych.

Dodajmy, że pierwszy ze wznoszonych obiektów — dom pielęgniarek — będzie całkowicie gotowy we wrześniu. Stworzy to załódze budowy dobre warunki socjalne na zimę. Realizacja poczynionych przez kierownictwo budowy zamierzeń umożliwiłaby oddanie do użytku przychodni już w przyszłym roku.

W związku z rozpoczęciem nowych obiektów konieczna jest szybka budowa dróg dojazdowych.

(r)

Junacy na igrzyskach ogólnopolskich

W połowie czerwca w Tomaszowie Maz. odbyły się eliminacje strefowe OHP, młodzież startowała w zawodach lekkoatletycznych, pływaniu, piłce siatkowej i nożnej. W tej ostatniej dyscyplinie junacy z Hufca w Świerżach zajęli I miejsce.

drużynie OHP „Beton-Stal”. Tytuł najlepszego zawodnika zdobył jego kolega Stanisław Kolodziejczyk grający na prawym skrzydle w ataku.

(c)

**BUDUJEMY
ELEKTROWNIĘ**

Wydawca: Plac Budowy
Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 754

redaktorzy:
Lidia Czajkowska
Ryszard Głapa
Barbara Bosowska

Druk: Radomskie Zakłady
Graficzne, Żeromskiego 49.
Nakład 4.000 35 egz.
Zamówienie Nr 1789 W-8